Poranek

O poranku kwiaty są najpiękniejsze.
Witają się z delikatnymi promieniami słońca.
Otwierają oczy,
Wznoszą główki ku złotej kuli.

Chabry naprężyły płatki.
Tyle w nich czaru i wdzięku.
Z pierwszym blaskiem życiodajnej światłości
nadleciały pracowite pszczoły.
Piją niebieski nektar,
przysiadając na chabrowych pięknościach.

Ciepło, tak przyjemne,
przenika wszystko czego dotknie.
Otula, rozgrzewając cieniutkie łodyżki.
Przenika przez subtelne płatki.

Cieszy się ich pięknem aż do bólu.
Ach! Czegóż te światło zaczyna tak boleć!
Kwiaty zamknęły kielichy, stuliły listki.

Słońce wędruje po niebie.
Wędruje wyżej i wyżej.
Nie zważa na skutki swej miłości.
Dość już, dość!
Proszą trawy!
Proszą drzewa!
Proszą kwiaty wielcy wielbiciele słońca!

Fala gorąca uderza mocniej.
Już jest w zenicie.
Oślepia potęgą.
Teraz ono jest najpiękniejsze!

Przyćmiewa każdy kwiat.
Siła - przeciw kruchości.
Moc – kontra wdzięk.
Władza – przeciw subtelności.

Tylko zabłąkane chmury
zdolne są na chwilowe
przyćmienie jego potęgi.

Gdzieniegdzie trawka
niczym nieosłonięta,
przegrywa nierówną
walkę z żarem.
Zostawia po sobie żółte place.

Ludzie i zwierzęta
skrywają się w cień.
Drzewa i trawy
pozwieszały liście.
Bez tchu.
Na ostatnich kroplach wilgoci.

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026

Dumne słońce,
nasycone władzą,
łaskawie odchodzi za horyzont.
Zostawiło wyczerpaną,
zieloną społeczność.
Niekwestionowaną ozdobę ziemi,
która powróci do życia wieczorem.
Zaczerpnie łyk chłodnego powietrza,
by móc znowu cieszyć się porankiem.
Zachwycającą,
najcudowniejszą
porą dnia.

Alina Gierun

wydrukowano dnia: 15.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026